

TURCJA SZUKA PARTNERÓW DO ROZWOJU MYŚLIWCA TF-X

Turcja dąży do rozszerzenia współpracy międzynarodowej w przypadku konstruowania nowego, krajowego myśliwca oznaczonego, jako TF-X. Obecnie, szczególnego znaczenia nabierają starania w zakresie poszukiwania partnerów w Azji, którzy mogliby jednocześnie stanowić w perspektywie długofalowej również docelowych odbiorców nowych maszyn.

Turcja zaprasza Malezję do współpracy w zakresie tworzenia myśliwca nowej generacji w ramach programu nazwanego TF-X. Oferta została skierowana przez Turkish Aerospace Industries (TAI) i stanowi niejako rozwinięcie zeszłorocznych rozmów turecko-malezyjskich w zakresie współpracy dotyczącej części do wspomnianego TF-X. Wtedy zostało podpisane odpowiednie memorandum. Co więcej, TAI rozważa rozszerzenie państw wchodzących potencjalnie w skład projektu nowego myśliwca. Oprócz wspomnianej Malezji w tym gronie mogą znaleźć się Indonezja, Pakistan, Bangladesz czy też Kazachstan.

Czytaj też: [Indonezja zamierza mieć własny dron MALE](#)

Turcy mają ich widzieć nie tylko jako potencjalnych kupców stworzonych przez TAI maszyn, ale również możliwe podmioty współpracujące w ich stworzeniu i rozwoju. Co więcej, Turcy już teraz podkreślają, że TF-X ma być pierwszą tego rodzaju maszyną stworzoną przez konstruktorów z państwa muzułmańskiego. Należy to traktować jako formę promocji projektu TF-X względem konstrukcji zachodnich, a nawet chińskich oraz rosyjskich. Nie jest to zabieg pozbawiony racjonalności, gdyż np. w przypadku Indonezji niejednokrotnie pojawiały się głosy, że to państwo powinno wzorować się na tureckim przemyśle zbrojeniowym oraz lotniczym.

Czytaj też: [Turecka konsekwencja. 20 lat budowy przemysłu obronnego](#)

Przy czym, należy zauważyć, iż strona turecka ciągle widzi strategiczne włączenie partnerów europejskich do programu budowy TF-X, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę kooperację z BAE Systems. Pojawia się również debata jeśli chodzi o jednostki napędowe dla samolotów i współpracy np. z Rolls-Royce (silnik EJ200) czy też rozważanie innych silników, np. produkowanych na licencji F110-GE.

Chociaż i w tym przypadku pojawiają się głosy, że założeniem jest stworzenie całkowicie własnych, tureckich silników. Przy czym, zgodnie z głosami wyrażanymi w oficjalnych przekazach medialnych w Turcji, własne silniki produkcji TR Motor mają być testowane dopiero w 2026/2027, aby móc wykonywać za ich pomocą loty w okolicy 2029 r. Rodzi to pytania o potencjalne stosowanie silników

opartych na zewnętrznych technologiach w pierwszej fazie rozwoju TF-X, które optymistycznie mają wzbić się w powietrze w okolicach 2025/2026. Dla przypomnienia, pierwsze tureckie założenia względem nowej konstrukcji lotniczej miały być już przesunięte z 2023 r. Cały czas istnieje również pytanie, na ile współpraca polityczna pomiędzy Turcją i Rosją może wpłynąć na rozwój konstrukcji TF-X.

Czytaj też: [Turcy jednak nie chcą Su-35. Żądają F-35](#)

TF-X docelowo ma zapęłnić lukę po tureckich F-16 oraz wpisać się, jako długookresowe remedium na najnowsze problemy związane z pozyskiwaniem amerykańskich F-35 Lightning II. W zeszłym roku Turcy zaprezentowali makietę nowych maszyn.